Nr. 2. Kraków, dnia 3. lutego 1913. Rok 6.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi l-go każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, Strzelecka 11.**
Prenumeratę i wszystkie pieniądze wogóle przesyła się pod adresem: Wny Adam Wanicki, Sąd krajowy cywilny w Krakowie.
Manuskrypty niszczy się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona.

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—. Numer pojedynczy 40 h.
Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane" od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz.

Plan finansowy jako junctim pomiędzy pragmatyką służbową.

Wprowadzenie w życie pragmatyki służbowej dla urzędników i sług państwowych, przykrojonej według żurnalu Izby Panów, zawisłem jest — jak wiadomo — od załatwienia planu finansowego, mającego dostarczyć środków na pokrycie wydatków, połączonych z wprowadzeniem w życie pragmatyki.

Załatwienie tego planu finansowego zamierzała Izba poselska przeprowadzić w styczniu b. r., niestety, w czasie konferencyi, odbywanych w tej sprawie, wyłoniły się tak wielkie trudności natury politycznej, parlamentarnej i rzeczowej, że należy się poważnie obawiać, iż załatwienie tego planu odwlecze się przynajmniej na kilka miesięcy.

Przedewszystkiem stronnictwa opozycyjne, których do obrad przedwstępnych nie zaproszono, robią i będą robiły jak największe trudności w tej sprawie, nie wykluczając obstrukcyi. Wśród stronnictw większości panuje także wątpliwość, czy omawiany plan uda się przeprowadzić. Robią tu w pierwszej linii Czesi trudności, oświadczając, że dopóki oni nie biorą udziału w rządach, dopóty dla zasilenia kas państwowych nic nie uchwalą, — natomiast są podobno gotowi nie robić trudności uchwaleniu podatków, potrzebnych do wprowadzenia pragmatyki i na sanacyę finansów krajowych.

Czesi, według notowanych pogłosek, mieli oświadczyć, że nie będą głosowali za planem finansowym, dopóki nie otrzymają od rządu gwarancyi spełnienia ich licznych postulatów. W stronnictwach większości niema też zgody co do rozdziału uchwalić się mających dochodów pomiędzy państwo, a kraje.

Rząd przewiduje dochód z podwyżki podatku osobisto-dochodowego w kwocie 15 milionów koron i żąda rozdzielenia tego dochodu w ten sposób, aby z sumy ponad 15 milionów koron 10% przekazano państwu, a z pozostałej reszty jedną trzecią część miałyby otrzymać kraje, a dwie trzecie przypadłyby znów państwu. Stronnictwa obliczają ten dochód co najmniej w podwójnej przez rząd obliczonej sumie i żądają, ażeby nadwyżkę ponad 15 milionów rozdzielić w równych połowach pomiędzy państwo i kraje, a na to rząd absolutnie zgodzić się nie chce. Narady członków komisyi finansowej Izby poselskiej z członkami Izby Panów także nie doprowadziły do porozumienia, a różnica zdań będzie trudną do wyrównania. Członkowie Izby Panów nie zgodzą się na częściową reformę, ale żądają ogólnej reformy finansowej, a ponadto żądają podwyższenia podatku osobisto-dochodowego nie dopiero od dochodów ponad 10.000 koron, lecz już od dochodów ponad 1200 koron!

Naturalnie! Izba Panów chce część ciężaru zwalić na barki ubogich.

Miejmy nadzieję, że to pobożne życzenie nie będzie spełnione. Uchwalenia t. zw. reformy finansowej oczekują niecierpliwie kraje, których deficyt przekroczył już 60 milionów koron, bo ta reforma ma przynieść sanacyę finansów krajowych, Równie niecierpliwie wyglądają uchwalenia owej reformy urzędnicy państwowi, bo reforma ta ma umożliwić wprowadzenie w życie pragmatyki, którą większość urzędników nawet w zaostrzonem przez Izbę Panów brzmieniu przyjęła, aby tylko uzyskać bodaj jakie takie (choć nie dla wszystkich) polepszenie bytu.

Od dawna już uznana konieczność sanacyi finansów krajowych wywołała swego czasu konieczność reformy finansowej, ale obecnie sanacya ta jest tylko pozorem do uchwalenia całego szeregu nowych podatków państwowych, które mają przynieść państwu — skromnie licząc — 80 milionów koron rocznie. Obecnie rozchodzi się o t. zw. mały plan finansowy, który ma obejmować podatek wódczany, podatek osobisto dochodowy, podatek kawalerski, podatek od tantyem i dywidend i wreszcie najpopularniejszy, bo przez cały ogół nieuchronnie płacić się mający, podatek od zapałek w kwocie 2 hal. od pudełka, zawierającego 60 sztuk zapałek!

Komisya finansowa pomimo tego, że rozchodzi się tu o piekącą potrzebę sanacyi finansów krajowych i o ulżenie powszechnie panującej nędzy urzędniczej, nie z wielkim zapałem zabiera się do dzieła, jak gdyby nie miała nadziei i widoków uchwalenia bez trudności tej t. zw. częściowej reformy finansowej.

Niechęć ta powstaje nawet u stronnictw, popierających zasadniczo projekta rządowe, a to z tego powodu, że w przedłożonych przez rząd planach nie widać żadnego nowego, a szczęśliwego pomysłu, prócz nowych podatków, z których niektóre są bardzo niepopularne, niewiadomo zatem, czy po uchwaleniu owego „małego planu finansowego" rząd nie przyjdzie znów

z innym nowym projektem podatkowym, który pod groźbą niewprowadzenia jakiej ważnej ustawy trzeba będzie również uchwalić.

Wobec wyłaniających się zatem trudności i wobec tej pewnego rodzaju niechęci komisyi finansowej do uchwalenia reformy finansowej na raty, może uchwalenie reformy finansowej odwlec się nie tylko na miesiące, ale nawet na lata, to znaczy, że urzędnicy wobec postanowionego przez rząd junctim pomiędzy pragmatyką a reformą finansową byliby zmuszeni dalej przyciągać pasa.

Ze względu jednak, że ani kraje, ani urzędnicy dłużej czekać nie mogą, z czego sobie wszyscy zdają sprawę, trzeba mieć nadzieję, że komisya finansowa dołoży starań, aby obstrukcyę zażegnać i sprawę tę jak najrychlej załatwić.

Oby tylko znów Izba Panów nie pokrzyżowała tych planów. *J. Górka.*

Komunikat Stowarzyszenia sądowych urzędników kancelaryjnych dla zachodniej Galicyi „Własna Pomoc“ w Krakowie.

Wszelkie wysiłki i praca dla spraw stanowych, niesiona przez poszczególne organizacye, wobec nieugiętego stanowiska rządu, przy pomocy wiernego sojusznika rządu, „Izby Panów“, spełzły na niczem.

Postanowionem i wprowadzonem ma być w życie to, co Rząd sobie życzył, bez względu na przedstawienia tych, którzy temi zarządzeniami będą dotknięci.

Któż bowiem będzie się ubiegał o spełnienie życzeń tych mizernych urzędniczków i komu na tem może zależeć, aby tym białym murzynom XX. wieku nie wyrządzono krzywdy.

W tym też celu wyłączono urzędników sędziowskich i profesorów z pod przepisów obowiązujących, a wprowadzoną pragmatyką objętych.

Gdyby bowiem pragmatyka obejmowała ogół urzędników, nie można by było jarzma tak strasznie zacieśnić, jak to ma obecnie miejsce z tymi, którzy mimo nawoływań o pomoc, nie mają nikogo, ktoby za ich krzywdą się ujął, tejże zapobiegł i do wprowadzenia jej w życie nie dopuścił. Tak było zawsze, silny gniótł słabszego bezlitośnie i bez miary, nie przebierając w środkach i nie bacząc na następstwa. Tak dzieje się i dziś i wiek XX., niby wiek kultury i cywilizacyi, nie niesie nic innego, jak przemoc silnego nad słabym, jak wyzyskanie ogółu dla jednostek.

Tak się też przedstawia sprawa już uchwalonej pragmatyki wraz z czasowym awansem.

Na pozór zrobiono bardzo dużo; wydano bowiem ustawę, składającą się z VII. artykułów wstępnych i 188 paragrafów, z których jeden za drugim nic nie daje.

O ile pragmatyka na naszą korzyść wydaną została, świadczą same postanowienia, które później krytycznie opiszemy.

Uchwalono nawet mały plan finansowy, aby tylko wprowadzić jak najprędzej w życie pragmatykę z czasowym awansem.

Lecz to wszystko nie przyniesie nam prawie żadnych korzyści, gdyż obliczone jest w ten sposób, że c. k. Rząd albo nic nie da, albo da bardzo mało. Wprowadzając natomiast nowe podatki, zyska nowe, bardzo podatne źródła dochodów, które, na karb urzędniczej doli, będą nam wciąż przed oczy nasuwane, jako tym, dla których ludność całego państwa musi ponosić ofiary.

Prawdę jednak mówiąc, my z tego wszystkiego prawie nic nie otrzymamy. Jak zwykle, tak i teraz lwią część wydatku pochłonie kasta urzędników sędziowskich i profesorów, którzy tą ustawą nie są objęci i otrzymają inną, ale wydatki na tę kategoryę będą znaczne, a my, okruchami nakarmieni, odpędzeni zostaniemy od biesiady, dla możnych zgotowanej.

Nie zazdrościmy jednak nikomu poprawy bytu, lecz czujemy się bardzo pokrzywdzeni i wspominamy o tem, że nam nic prawie nie dano, lecz zakneblowano usta, a nadto, nałożywszy przeróżne ciężary, pokazano figę.

Samo wliczenie urzędników sądowych kancelaryjnych do grupy „E“ jest tak bolesne i krzywdzące, że braknie słów do napiętnowania tego.

Do ostatniej chwili toczyło Stowarzyszenie imieniem wszystkich członków i nieczłonków walkę o zmianę tego postanowienia, z zastrzeżeniem, że raczej niczego nie żądamy, jeżeli mamy przyjąć to, co hańbą nas okrywa i odbiera już raz nabyte prawa.

Dziś cała nasza nadzieja opiera się jeszcze na policzeniu czasu służby tak wojskowej, jak cywilnej, spędzonej nad lata unormowane, do posunięć w poszczególnych klasach. Jeżeli i tu odprawią nas po macoszemu, czyli z kwitkiem, to dola nasza nie nabierze różowego koloru.

Bliższe wyjaśnienie prześlemy w następnym numerze gazetki do wiadomości kolegów.

Stowarzyszenie liczyło z końcem grudnia członków 387.

Majątek wynosił ogólną kwotę 13.560 K 20 h.

w tem na bursę	12.345 K 57 h
na fundusz żelazny . . .	199 „ 40 „
na fundusz bieżący . . .	1.015 „ 23 „
Razem . .	13.560 K 20 h

Na cele bursy złożono w grudniu 1912 r.: kol. Kapeć z Podgórza 1 K, kol. w Jaśle zebrane na zjeździe koleżeńskim 5 K, kol. Antoni Böhm w Tarnowie zamiast życzeń ślubnych dla kol. Hammera w Mszanie Dolnej 1 K. — Razem 7 K.

Ostateczny projekt pragmatyki.

(Ciąg dalszy).

§ 42. Urlop. Każdy urzędnik ma prawo do corocznego urlopu celem wypoczynku, o ile temu nie stają na przeszkodzie konieczne względy służbowe.

Czas urlopu należy ustanowić według stosunków służbowych.

Najniższy wymiar urlopu oznacza się:

dla praktykantów i urzędników XI. rangi na 14 dni,

dla urzędników z poborami X. i IX. rangi na 3 tygodnie,

dla urzędników z poborami VIII. i VII. rangi na 4 tygodnie,

dla urzędników od VI. rangi z górą na 5 tygodni.

Do urlopu wypoczynkowego nie należy wliczać urlopu, udzielonego z innego szczególniejszego powodu, o tyle, o ile się rozciągał tylko na okres czasu na ten urlop udzielonego.

Przekroczenie urlopu należy traktować na równi z samowolnem opuszczeniem urzędu.

§ 43. Udzielenie urlopu nie wyklucza zmiany tegoż z powodu szczególnie ważnych względów służbowych. Jednakowoż, o ile na to służba zezwala, należy umożliwić rozpoczęcie, albo dalszy ciąg urlopu.

Wskutek nieprzewidzialnego odwołania z urlopu wynikłe koszta podróży należy według normalnej taryfy wynagrodzić.

Jeżeliby proszony urlop wypoczynkowy wogóle nie mógł być dozwolony, albo przyzwolony w pełnym wymiarze, należy to przy ustanowieniu czasu trwania urlopu w następnym roku uwzględnić.

§ 45. Pobory. Stale ustanowiony urzędnik ma prawo do poborów, przywiązanych do jego rangi (płaca, dodatek aktywalny, lub funkcyjny), o ile się mu przez czasowe posunięcie w płacy nie należą wyższe pobory.

Postanowienie to ma zastosowanie także odnośnie do urzędników prowizorycznych.

§ 47. Używanie poborów rozpoczyna się, o ile w dekrecie nie postanowiono inaczej, na wypadek nowej, albo ponownej nominacyi, z pierwszym przy rozpoczęciu czasu służby, kiedy indziej z pierwszym najbliższego miesiąca po dokonanej nominacyi, lub czasowem posunięciu w płacy. Przy zmianie miejsca służbowego należy się urzędnikowi, nowemu miejscu służby, odpowiadający dodatek aktywalny od pierwszego dnia miesiąca, który następuje po uwolnieniu urzędnika z dotychczasowych obowiązków,

W wypadku śmierci zamykają się pobory z ostatnim dniem miesiąca śmierci, przy innem rozwiązaniu stosunku służbowego z ostatnim miesiąca, w którym urzędnik ze stosunku służbowego rzeczywiście ustąpił i dekretem został uwolniony.

Jeżeli nastąpi zmiana w wymiarze poborów, to zamyka się dawne pobory z ostatnim miesiąca, który poprzedza używanie nowych poborów.

§ 48. Pobory wypłaca się w ratach miesięcznych, które na pierwszego każdego miesiąca są z góry płatne.

Dodatek aktywalny wypłaca się także kwartalnie z góry, na żądanie urzędnika, według warunków, mających się ustanowić specyalnymi przepisami. Jeżeli w czasie dotyczącego kwartału zastanowi się wypłatę dodatku aktywalnego z innego powodu, niż zaszłej śmierci urzędnika, to nadwyżka pobranego dodatku aktywalnego ma być zwróconą. Bliższe postanowienia o tym zwrocie będą uregulowane drogą specyalnego rozporządzenia.

§ 49. Awans do wyższej rangi. Awans do wyższej rangi następuje niezależnie od terminów czasowego posunięcia w płacy, przez nadanie posterunku służbowego wyższej rangi.

Przytem są miarodajne: szczególniejsze nadawanie się na tę posadę, zdolności, użycie i zasługiwanie na zaufanie.

Na każdy awans do wyższej rangi wystawia się dekret, w którym tytuł służbowy, pobory i dzień awansu mają być podane.

§ 50. Posunięcie do wyższych poborów. Posunięcie do wyższych stopni płac tej samej rangi nastaje, gdy urzędnik odbył czas służby, zakreślony najbliższą niższą klasą stopnia płacy, o ile wskutek szczególniejszych postanowień prawnych od tego posunięcia nie został wykluczony.

Prawny termin posunięcia wynosi w XI., X. i IX. randze trzy lata, w reszcie rang cztery lata.

Przy nowem i ponownem zamianowaniu w stosunku służbowym, podlegającym tej ustawie, może władza centralna w razie szczególnych okoliczności zezwolić na policzenie oznaczonego okresu czasu do wcielenia albo posunięcia do wyższego stopnia płacy.

Przy przejściu do innej gałęzi służbowej może być wymaganem, aby czas, spędzony w dotychczasowej gałęzi służbowej, do posunięcia do wyższych stopn płac całkowicie albo częściowo nie był uwzględniony.

§ 51. Czasowe posunięcie jest posunięciem w pobory (płacę i dodatek aktywalny) najbliższej wyższej rangi bez zmiany rangowego stanowiska i posunięcia do dalszych stopni płac tej rangi.

Posunięcie do poborów najbliższej wyższej rangi następuje według szematu § 52., o ile urzędnik pośród tej samej gałęzi służbowej w tym szemacie oznaczony okres czasu z poborami bezpośrednio poprzedzającej rangi rzeczywiście przebył.

Kwalifikacya „mniej odpowiedni“ i „nieodpowiedni“ przeszkadzają w czasowem posunięciu; lata, na które taka kwalifikacya została udzielona, nie są policzalne do awansu czasowego.

Urzędnicy, którzy ukończyli 60 rok życia i 35 rok służby, są od czasowego posunięcia w płacy wykluczeni.

Przy nowem i ponownem zamianowaniu w tej ustawie podlegającym stosunku służbowym, oraz przy przejęciu do innej gałęzi służbowej, może władza centralna wśród szczególniejszych okoliczności zezwolić na policzenie oznaczonego okresu czasu do czasowego posunięcia w płacy.

§ 52. Do czasowego posunięcia w płacy ustanawia się pięć grup urzędniczych, o ile do nominacyi w odnośnej gałęzi służbowej następujące wykształcenie jest przepisane:

A) całkowita szkoła średnia i wyższa;

B) ukończenie szkoły średniej i jednego kursu szkoły wyższej oraz pomyślnego złożenia egzaminu państwowego w szkole wyższej;

C) ukończenie szkoły średniej;

D) ukończenie czterech niższych klas szkoły średniej albo jednorocznego kursu, połączonego ze szkołą wydziałową i pomyślne złożenie fachowego egzaminu;

E) inne ponad zakres szkoły ludowej wychodzące wykształcenie.

Terminy czasowego posunięcia w płacy są następujące:

Czas trwania służby z poborami	w grupie: *A)*	*B)*	*C)*	*D)*	*E)*
XI. rangi lat	—	3	6	6	6
X. „ „	5	5	6	7	9
IX. „ „	6	7	7	9	—
VIII. „ „	6	10	—	—	—

Oznaczenie zakładów, które po myśli niniejszej ustawy jako średnie mają być uważane, oraz wcielenie poszczególnych kategoryi urzędniczych rozmaitych gałęzi służbowych i resortów do grup tego szematu następuje drogą rozporządzenia.

Czasowe posunięcie w płacy urzędnika stosuje się wyłącznie według terminów posunięć, które dla jego grupy są ustanowione.

§ 53. Jeżeli u urzędnika, mającego prawo do czasowego posunięcia w płacy, od ostatniej kwalifikacyi zaszły okoliczności, które zdają się czynić wątpliwem, czy jego kwalifikacya jeszcze jako dobra oznaczoną być może, rozstrzygnięcie o czasowem posunięciu należy odłożyć do orzeczenia najbliższej kwalifikacyi.

§ 54. Przy policzeniu do czasowego posunięcia do wyższych poborów nie uwzględni się okresów czasu, które według postanowień niniejszej ustawy urzędnika z prawnie przewidzianych powodów od takiego posunięcia wyłączają.

Urzędnicy, przeciw którym wytoczono dochodzenie dyscyplinarne, albo którzy z powodu ustanowienia nad nimi kurateli lub postępowania konkursowego, albo z innego powodu zostali zasuspendowani, nie mogą przed ukończeniem postępowania dyscyplinarnego albo kuratelnego, lub też konkursowego, być posunięci do wyższych poborów.

§ 55. Posunięcie do wyższych poborów przeprowadza się za zgłoszeniem urzędnika z działalnością wstecz od pierwszego dnia po zapadnięciu terminu posunięcia.

Na każde posunięcie do wyższych poborów wystawia się dekret, w którym pobory i dzień zapadnięcia tychże mają być wyszczególnione.

§ 57. Specyalne postanowienia dla już zamianowanych urzędników i praktykantów. Do już ustanowionych urzędników i praktykantów mają zastosowanie postanowienia o czasowem posunięciu z następującemi zmianami:

a) Tym urzędnikom grupy *D)* i *E)*, którzy przy wejściu w życie niniejszej ustawy, najmniej cztery lata jako urzędnicy, albo ośm lat jako praktykanci i urzędnicy przebyli, przysługuje prawo do czasowego posunięcia w płacy według następującego szematu:

Czas służby w poborach	w grupie *D)*	*E)*
XI rangi lat	6	6
X. „ „	6	7
IX. „ „	8	—

b) Urzędnicy, którzy z wejściem w życie niniejszej ustawy termin czasowego posunięcia w swojej randze już przekroczyli, posuwają się, jeżeli najmniej „dobrze“ byli ukwalifikowani, w każdym razie do początkowych poborów najbliższej wyższej klasy rangi. Jeżeli czas przez nich przebyty w obrębie tej samej gałęzi służbowej, do emerytury policzalny, jest dłuższy, niż ogólny czas służby, który według terminu awansu i posunięcia w płacy do osiągnięcia płac początkowych jest wymaganym, to się im policza dyferencyę czasu do najwyższego wymiaru czterech lat do czasowego posunięcia do wyższych poborów i w danym razie odpowiednio wyższa płaca staje się płynną.

c) Jeżeli termin czasowego posunięcia w płacy przy wejściu w życie niniejszej ustawy jeszcze nie upłynął, to należy tym urzędnikom, których czas cywilnej służby państwowej, policzalny do emerytury, spędzony w tej samej gałęzi służbowej, w czasie uzyskania pobrów ich obecnej klasy rangi był dłuższy, niż czas służby, która według terminów awansu i posunięcia niniejszej ustawy do osiągnięcia poborów tej rangi jest wymaganą, to różnica czasu aż do najwyższego wymiaru czterech lat do czasowego posunięcia do wyższych poborów do już upłynionej części terminu czasowego posunięcia ma być doliczoną i w danym razie odpowiednio wyższy pobór ma być zaasygnowany.

d) Jeżeli urzędnik przy wejściu w życie niniejszej ustawy znajduje się w najwyższej klasie rangi, której pobory przez czasowe posunięcie w płacy są osiągalne, to należy mu według postanowień pod lit. *c)* wynikły dawniejszy czas nadsługi policzyć aż do najwyższego wymiaru czterech lat do czasowego posunięcia do wyższych stopni płacy, a w danym razie zaasygnować odpowiedni wyższy pobór.

e) Urzędnikom, którzy przed ich nominacyą pozostawali w niepodlegającym niniejszej ustawie stosunku służbowym państwowym albo innym publicznym, może władza centralna po myśli § 51. ust. 6, zezwolić na dodatkowe doliczenie okresu do najwyższego wymiaru czterech lat do czasowego posunięcia do wyższych poborów, jeżeli o to poproszą w przeciągu roku po wejściu w życie niniejszej ustawy.

f) Podczas cywilnej służby państwowej czas w wojskowej służbie prezencyjnej przebyty policza się do czasowego posunięcia w płacy, w najwyższym wymiarze jednego roku.

g) W przeciągu pierwszych pięciu lat po wejściu w życie niniejszej ustawy, należy tym urzędnikom, którzy tylko z braku wymaganego wyższego egzaminu zawodowego od czasowego posunięcia w płacy byliby wykluczeni, przy bardzo dobrej kwalifikacyi, udzielić zwolnienia od tego egzaminu. Po upływie tego czasu może zwolnienie być udzielone z powodów zasługujących na szczególniejsze uwzględnienie.

h) Urzędnicy z nadobowiązkowym czasem służby (lit. *b)* do *d)*, którzy przy wejściu w życie niniejszej ustawy już ukończyli 60. rok życia, a 35 lat służby, nie są z tego powodu wyłączeni od czasowego posunięcia w płacy, o ile po odtrąceniu nadobowiązkowego czasu od ich okresu życia i służby, jedna z obydwóch granic wieku nie została przekroczoną.

Postanowienia wejścia i lit. *b)* obowiązują analogicznie do mianowania praktykantów urzędnikami.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach.

W parlamencie austryackim została uchwalona na posiedzeniu z dnia 28. grudnia z. r. nowa ustawa o stowarzyszeniach. Jej tekst jest następujący:

§ 1. Wykonywanie prawa zakładania stowarzyszeń ustanawia się według przepisów niniejszej ustawy.

§ 2. Stowarzyszeniami po myśli niniejszej ustawy nie są następujące związki, podlegające osobnym przepisom:

1) stowarzyszenia religijne, zakony i kongregacye;

2) stowarzyszenia i związki na zysk obliczone, albo mające na celu podniesienie przemysłu, gospodarstwa za pomocą wspólnego prowadzenia pracy, dalej wszelkiego rodzaju związki bankowe kas oszczędności, kredytowe, ubezpieczeniowe, rentowe i zastawnicze;

3) wszystkie na podstawie prawnych postanowień zorganizowane korporacye i zastępstwa stanowe, szczególnie stowarzyszenia zawodowe, kas chorych i wsparć.

§ 3. Powszechne ustawowe postanowienia mają zastosowanie także co do stowarzyszeń.

Żadne stowarzyszenie nie może tytułem swego celu albo działalności występować przeciwko istniejącemu prawnemu porządkowi rzeczy, albo przywłaszczać sobie autorytet w pewnej gałęzi ustawodawstwa, lub egzekutywy.

§ 4. Każde stowarzyszenie musi mieć swój statut, w którym ma być uwidocznione:

1) nazwa stowarzyszenia, która się musi różnić od nazwy publicznego urzędu, oraz od nazwy każdego innego, prawnie istniejącego stowarzyszenia w tej samej gminie i z celem stowarzyszenia nie może być w sprzeczności;

2) cel stowarzyszenia i środki do niego prowadzące;

3) sposób pokrycia koniecznych wydatków;

4) siedzibę stowarzyszenia, t. j. miejsce, w którem się znajduje jego zarząd;

5) ustanowienie przełożonego, zastępstwo stowarzyszenia na zewnątrz i sposób załatwiania pism;

6) prawa i obowiązki członków, postanowienia o ich wstępywaniu i występywaniu;

7) sposób zwoływania zgromadzeń stowarzyszenia jako też wymagania co do ważności uchwał;

8) postanowienia o dobrowolnem rozwiązaniu stowarzyszenia, o zużyciu jego majątku w razie rozwiązania.

Każdą zmianę w pierwszym ustępie uwidocznionych okoliczności ma przeprowadzić stowarzyszenie drogą stosownej zmiany statutów.

§ 5. Wykonywanie czynności, pierwotnym albo zmienionym statutem objętych, zależy od tego, żeby utworzenie stowarzyszenia, albo zmiana jego statutów, były w pięciu egzemplarzach przedłożone politycznej władzy krajowej.

Okres rozpoczęcia czynności stowarzyszenia stosuje się do następujących postanowień niniejszej ustawy.

§ 6. Jeżeli jedna z § 4 oznaczonych okoliczności ze zgłoszenia albo z przedłożonego statutu nie jest widoczna, albo jeżeli układ statutu nie jest zgodny z prawnymi przepisami, ma polityczna władza krajowa zarządzić w przeciągu czterech tygodni uzupełnienie braków w terminie dwóch do czterech tygodni.

Każde po myśli § 5 uczynione doniesienie, które odpowiada postanowieniom niniejszej ustawy, ma polityczna władza krajowa na żądanie stowarzyszenia stwierdzić w czterech tygodniach na jednym egzemplarzu statutu.

Jeden egzemplarz statutu zostanie złożony w krajowej władzy politycznej do publicznego wglądu i odpisu.

§ 7. Niezależnie od postanowień statutu i zarządzenia przełożonego stowarzyszenia, może stowarzyszenie na podstawie pierwotnego lub zmienionego statutu, czynności rozpocząć dopiero wtedy, jeżeli od wręczenia doniesienia o utworzeniu stowarzyszenia albo od zmiany statutu upłynęły cztery tygodnie, albo pierwej według § 6. al. 2 potwierdzenie zostało udzielone.

Polityczna władza krajowa może jednak w zarządzeniu usunięcia braków według § 6. ustęp 1 zawiesić czynność stowarzyszenia, aż do usunięcia tych braków.

§ 8. Nazwisko i miejsce zamieszkania każdego do zastępowania stowarzyszenia powołanego członka zarządu należy w ciągu tygodnia po jego wybraniu zgłosić władzy.

§ 9. O każdem zebraniu stowarzyszenia należy naprzód, w przeciągu 24. godzin, z podaniem miejsca i czasu odbycia, o ile ma być publicznem, donieść władzy.

Przy publicznem zgromadzeniu stowarzyszenia mogą osoby, które nie są członkami stowarzyszenia ani zaproszonymi gośćmi, nie brać udziału w zgromadzeniu.

Ani członkowie, ani słuchacze nie mogą brać udziału w zgromadzeniu uzbrojeni.

Władzy przysługuje prawo wysłania na zgromadzenie delegata. Temu należy przeznaczyć na zgromadzeniu stosowne miejsce obok przewodniczącego, a na żądanie dać mu wyjaśnienie o osobach wnioskodawców i mowców.

Jeżeli zgromadzenie jest urządzone wbrew prawu, jeżeli na zgromadzeniu zdarzą się przeciwne prawu zajścia, albo zgromadzenie przyjmie charakter zagrażający publicznemu porządkowi, ma być zamknięte przez władzę lub jej wysłannika. W tym wypadku są obecni obowiązani miejsce zgromadzenia natychmiast opuścić.

§ 10. Obcokrajowcy i osoby niżej 21 lat mogą być z politycznych stowarzyszeń przez polityczną władzę krajową wykluczeni.

Jednak ze stowarzyszeń, których czynność ma na celu obronę interesów stanowych i zawodowych członków, nie mogą być wykluczone osoby poniżej 21. roku życia.

W pierwszym paragrafie oznaczone stowarzyszenia są obowiązane na żądanie władzy przedłożyć w przeciągu tygodnia spis członków.

Tak samo należy przedłożyć na żądanie władzy wydane zamknięcia rachunkowe, sprawozdania czynności i tym podobne dowody.

§ 11. Stowarzyszenia, które z powodu swego celu, urządzenia i czynności są przeciwne prawu, mogą być przez polityczną władzę krajową rozwiązane.

Stowarzyszenia z rodzaju, omawianego w § 10. ust. 1., które przeważnie z obcokrajowców się składają, albo z zagranicznemi stowarzyszeniami są w związku, mogą być rozwiązane przez polityczną władzę krajową.

Dalsze prowadzenie czynności stowarzyszenia, którego działalność została prawnie wstrzymaną, albo stowarzyszenia rozwiązanego przez władzę, jest wzbronione.

Dobrowolne rozwiązanie stowarzyszenia ma były przewodniczący natychmiast zgłosić władzy.

§ 12. Pod „władzą“, bez bliższego omawiania tejże, rozumie się, w myśl niniejszej ustawy, polityczną władzę powiatową, a w miejscowościach, w których się osobna, rządowa władza bezpieczeństwa znajduje, tę władzę.

Właściwą jest ta władza, albo ta polityczna władza krajowa, w której rejonie stowarzyszenie ma siedzibę.

§ 13. Przeciw każdemu na podstawie poprzednich postanowień zarządzonemu rozstrzygnięciu i czynności przysługuje prawo odwołania w przeciągu 14. dni od dnia po doręczeniu. Odwołanie należy wnieść do tej władzy, która orzekła w pierwszej instancyi.

Na każde odwołanie należy rozstrzygnąć w przeciągu sześciu tygodni.

Odwołania, które zostały wniesione po upływie w pierwszym ustępie oznaczonego terminu, albo do innej, niż w nim oznaczonej władzy, nie będą uwzględnione w drodze instancyi.

Przeciw rozstrzygnięciu w drugiej instancyi niema dalszego środka prawnego.

§ 14. Kto działa wbrew przepisom niniejszej ustawy, albo na jej podstawie wydanym zarządzeniom, będzie karany przez sąd za przekroczenie aresztem od jednego dnia do sześciu tygodni, albo karą pieniężną od pięciu do pięciuset koron

§ 15. W tej ustawie przepisowe doniesienia i podania wolne są od stempla.

§ 16. Niniejsza ustawa wchodzi w miejsce ustawy o stowarzyszeniach z dnia 15. listopada 1867 Nr. 134 Dz. u. p.

§ 17. Niniejsza ustawa wchodzi w życie z dniem 1. maja 1913. roku.

Wiadomości potoczne.

Legitymacye kolejowe. W ostatnim numerze „Reformy urzędniczej“ zamieszczono wzmiankę, że ważność dotychczasowych legitymacyi kolejowych dla urzędników i sług państwowych przedłużoną została po koniec marca b. r. Wiadomcść ta nie jest ścisłą, bo ważność dotychczasowych legitymacyi kolejowych dla funkcyonaryuszów sądowych przedłużoną była tylko po koniec stycznia b. r., możliwem atoli jest dalsze przedłużenie, gdyż Prezydyum Sądu krajowego wyższego w Krakowie do dnia 31 stycznia b. r. nie otrzymało nowych książeczek na legitymacye kolejowe.

Dla sądów powiatowych jest zatem wskazanem, aby od urzędników i sług sądowych, którzy ubiegają się o nowe legitymacye, zebrać popodpisywane fotografie, należytość za wygotowanie legitymacyi w kwocie 1 kor. oraz odpowiednią kwotę na należytość stemplową i zebrane kwoty wraz z fotografiami już teraz przesłać za konsygnacyą do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, zaś stare legitymacye odesłać do powyższego Prezydyum dopiero po nadesłaniu nowych. Zwraca się uwagą, że urzędnikom XI., X. i IX. rangi służy prawo żądania legitymacyi na III. lub II. klasę, zaś urzędnikom począwszy od VIII rangi na II. względnie I. klasę. Urzędnik, mający zamiar jeździć za legitymacyą bądź II. bądź też III. klasą, musi wpisać w konsygnacyi, że prosi o legitymacyę na III. i II. klasę. To samo dotyczy klas II. i I., gdyż według obecnych postanowień legitymacya będzie ważną tylko na tę klasę, na którą będzie wystawioną, a więc mając legitymacyę tylko na II. klasę, nie będzie można jechać za zniżką III. klasą. Należytość stemplowa wynosi: *a)* za legitymacyę na III. klasę 2 K 50 h, *b)* na II. klasę, względnie II. i III. 5 K, *c)* na I. klasę, względnie II. i I. 10 Kor. *I. G.*

W obronie urzędników kancelaryi sądowej była deputacya Zarządu Centralnego Związku u Ekscelencyi p. Ministra Sprawiedliwości. Starała się o uchylenie krzywd, wyrządzonych im nową pragmatyką i przedstawiła postulaty. W tym samym celu urządza Centralny Związek d. 4. b. m. we Wiedniu zjazd delegatów. Sprawę tę omówimy obszerniej w następnym numerze „Reformy Urzędniczej“.

Urzędnicy pocztowi urządzili deputacyę do parlamentu z żądaniem, aby jak najrychlej zostały uchwalone nowe podatki, umożliwiające wejście w życie pragmatyki, która urzędników pocztowych, w porównaniu z innymi urzędnikami kancelaryjnymi, niesłusznie wyróżnia. Podobno deputacya ta była życzliwie przyjęta. Zdaje się jednak, iż jeszcze dużo wody upłynie, zanim temu żądaniu stanie się zadość.

Szkoły podoficerów rachunkowych utworzyło ministerstwo wojny przy poszczególnych korpusach. Mogą na nie być przyjęci żołnierze, którzy już jeden rok wysłużyli przy wojsku i zobowiążą się pozostać w niem poza okres służby obowiązkowej. Po ukończeniu wojskowej szkoły podoficerów rachunkowych kandydat otrzymuje posadę przy wojsku, aż do rangi feldfebla, potem może się dosłużyć rangi wojskowego urzędnika rachunkowego, lub otrzymać w stanie cywilnym posadę rządową, urzędniczą, przy kasowości, do czego szkoła wojskowa należycie przysposobi. W ten sposób dobrze się prowadzący chłopcy biedniejszych rodziców, np. c. k. urzędników, z jakiemi takiemi szkołami, mogą sobie zabezpieczyć w życiu lepsze stanowisko.

Fiszgeldy w krajowej Dyrekcyi skarbu. „Monitor“ pisze w numerze 3. z bieżącego roku. Już w zeszłym roku piętnowaliśmy niesprawiedtiwy rozdział remuneracyi i zapomóg, przeznaczonych dla maluczkich, a rozdrapywanych rok rocznie przez złotokołnierzowców. Nasz apel nie odniósł jednak pożądanego skutku, bo obecnie powtórzyła się ta sama historya... Oto p. hofrat Henryk Dobrowolski, szef biura prezydyalnego i właściciel realności, wyasygnował sobie i swemu personalowi remuneracye z urzędu po 600, 400, 300, 200, 120 itd. koron i dla swego oddziału wyczerpał cały dotyczący kredyt, tak, że dla innych oddziałów brakło. Odniesiono się tedy do Ministerstwa o przyznanie nowego kredytu w sumie 10.000 koron, co się też stało. Wieść o tem napełniła radością szary tłum głodomorów, którzy z ogromną niecierpliwością wyczekiwali choćby kilkunastokoronowej zapomogi, aby nią załatać choćby jedną dziurę...

Ale radość była przedwczesna. Owe bowiem 10.000 koron w ciągu jednego dnia znowu całkowicie wyczerpano dla wyższych rangą urzędników, a paryasom pokazano figę. Taki np. p. nadradca Juliusz Drak otrzymał sam jeden na ryby **tysiąc (!) koron,** choć sumą tą można było obdzielić dwudziestu nędzarzy, którym nie starczy na chleb codzienny, a dla których w pierwszym rzędzie zapomoga była przeznaczoną. Zaznaczyło to nawet Ministerstwo skarbu, postanawiając, że przedewszystkiem należy udzielić zasiłku służbie pomocniczej i woźnym, następnie zaś, w miarę zapasów pieniężnych i stwierdzonej konieczności, urzędnikom trzech najniższych rang, znajdującym się w rzeczywistej potrzebie. P. Dobrowolski zignorował jednak instrukcye przełożonej władzy i postąpił tak, jak mu się podobało... Wobec tego pozwolimy sobie postawić wniosek: możeby p. Dobrowolski zwrócił przynajmniej biedakom po koronie na stemple, nalepione na podaniach o udzielenie zapomogi, które oni wnieśli na wyraźne jego polecenie. Jeśli się już nic nie daje, to przynajmniej nie należy zabierać... Teraz mają urzędnicy skarbowi rozwiązaną zagadkę, dlaczego nie mogą się doczekać już nie „fiszgeldów“, ale zapomóg z powodu nadzwyczajnego nieszczęścia.. Fundusze na ten cel zjadają grube ryby, a dla urzędników nic pozostawiają nawet ochłapów... Tego po krajowej Dyrekcyi skarbu, mimo wszystko, dotąd nie spodziewaliśmy się...

Nominacye.

Starszym oficyałem, oficyał Władysław Janikowski w Krakowie, dla Leżajska.

Oficyałami kanceliści: Jan Żukowski w Kętach i Antoni Radwanowski w Rozwadowie.

Kancelistą podoficer rachunkowy I. kl. 80 p. p. Piotr Roliński dla Frysztaka.

Przeniesienia:

Kanceliści: Karol Schmager z Frysztaka do Gorlic i Mikołaj Czech z Nowego Sioła do Gorlic.

W stan spoczynku przeszedł:

oficyał Jan Mierzwa w Krościeńku.

Konkurs.

Prez. 918/13 z 17/1 1913 na posadę kancelisty przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie do 23/2 1913.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Stanisław Rosół.**

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.